Nr 213. Kraków, Wtorek 11 Maja 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popoł. nowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Caumartin 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „N. Reformy").

O budowę kanału.

Wiedeń. Prezydyum Koła polskiego odbędzie dzisiaj konferencyę z prezydentem ministrów Bienerthem i z ministrem handlu w sprawie budowy kanałów.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Wczoraj po południu komisya budżetowa rozpoczęła obrady na budżetem ministerstwa handlu.

Pos. Mastalka jako referent działu budowy dróg wodnych, wniósł następującą rezolucyę:

Ze względu na rezolucye uchwalone przez Izbę posłów przy dyskusyi budżetowej w latach 1907 i 1908, w których domagano się potrzebnych kredytów dla zupełnego wybudowania kanałów, wzywa się rząd, aby wraz ze sprawozdaniem, które przygotowuje w sprawie kanałów, przedłożył projekt ustawy, w którym domaga się środków na zupełne wybudowanie dróg wodnych, a mianowicie Mołdawy, Łaby i kanału Dunaj—Odra—Wisła z Wiednia aż do Krakowa. Przez zapewnienie pokrycia całości kosztów potrzebnych na budowę tych dróg wodnych, rozpoczęte już roboty nad Łabą i Mołdawą powinny być dalej energicznie prowadzone, jakoteż natychmiast ma być rozpoczęta budowa kanału Dunaj—Odra—Wisła.

Następnie przemawiali referenci innych działów, poczem rozpoczęła się dyskusya, w której pos. bar. d'Elvert postawił rezolucyę, aby zbudowano także odgałęzienie kanału Wiedeń-Dunaj-Wisła z Przecławia aż do Berna. Mowca domagał się polepszenia płac służby pocztowej i podwyższenia prowizyi dla trafikantów za sprzedaż marek pocztowych z 1 na 3 procent.

Po przemowie pos. Steinwendera, Onciula i Żytnika obrady przerwano. Następne posiedzenie we środę o g. 10 przed południem.

Przedłożenia podatkowe.

Wiedeń. Agitacya przeciw zaprowadzeniu nowych podatków, a zwłaszcza podatku od piwa, odbywa się dalej. W tutejszej Izbie handlowej odbyło się zebranie przemysłowców browarnianych, na którem oświadczono się przeciw nowemu podatkowi i za koniecznością zniesienia podatku konsumcyjnego, istniejącego w kilkunastu miastach. Dalej postanowiono zwołać w tej sprawie ankietę szynkarzy. Jak donoszą z Pragi, także hr. Clam-Martinitz oświadczył się przeciw przedłożeniom finansowym rządu i domagał się zwołania ankiety celem obradowania nad planem finansowym w wielkim stylu. Gdyby miano podwyższyć podatek od piwa, należałoby jego zdaniem zaprowadzić także podatek od wody sodowej i wód mineralnych.

Jak „Deutsch-Nat. Korresp." donosi, stronnictwa niemieckie obradowały nad przedłożeniami podatkowemi i przyszły do przekonania, że przedłożenia te nie doprowadzą do celu ani co do sanacyi finansów krajowych, ani co do zasilenia kas państwowych. Stronnictwa są zdania, że należy te przedłożenia zmienić, względnie uzupełnić. Co się tyczy żądania niektórych krajów, aby państwo objęło połowę wydatków na szkolnictwo ludowe, to Niemcy muszą zażądać, aby państwu przyznano większy wpływ na to szkolnictwo, a w szczególności, aby uznano język niemiecki, jako służący do użytku wewnętrznego w Austryi i aby stał się on językiem obowiązkowym we wszystkich szkołach ludowych całego państwa.

Projekt ustawy o domokrążstwie.

Wiedeń. Minister handlu wniósł w parlamencie nowy projekt ustawy o domokrążstwie. Wprawdzie Izba posłów już raz taką ustawę uchwaliła, jednakże z powodu ugody austro-węgierskiej niektóre postanowienia tej ustawy wymagają zmiany, albowiem podług ugody obu państwom przyznano autonomię co do uregulowania handlu domokrążnego. Nawiązując do tego minister handlu proponuje zmianę § 29, podług którego w przyszłości domokrążcom kilku komitatów węgierskich ma być dozwolony handel w Austryi pod warunkiem, że rząd węgierski zezwoli na taki sam handel w Węgrzech domokrążcom austryackim, handlującym koronkami, haftami, owocami południowemi, wyrobami z drzewa, wyrobami galanteryjnemi i tkackiemi. Z głównych postanowień nowej ustawy należy podnieść także zmianę § 12, podług którego w przyszłości każdej gminie przysługiwać będzie prawo zakazu handlu domokrążnego.

Z Persyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wkroczenie wojsk tureckich do Persyi?

Londyn. Krąży pogłoska, że **wojska tureckie przekroczyły granicę perską** koło Asser-Aejdżan i oddalone są od Tebris o 112 klm. Wkroczenie wojsk tureckich jest demonstracyą przeciw przybyciu tam wojsk rosyjskich.

Konstytucya w Persyi.

Londyn. Z Teheranu donoszą, że Anglia i Rosya skłoniły szacha do utworzenia gabinetu liberalnego, ponieważ proklamacya szacha, zapowiadająca konstytucyę, ludności nie uspokoiła i nie jest dostateczną gwarancyą przywrócenia stosunków konstytucyjnych.

Upadek Stołypina.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa sekretarz Rady zawiadomił, że uchwalona przez Dumę i Radę państwa ustawa w sprawie budżetu sztabu generalnego marynarki **nie otrzymała sankcyi.**

Berlin. „Loc. Anz." donosi z Petersburga: Usilnem staraniem udało się uzyskać od cara odmówienie sankcyi, dla uchwalonego już przez Dumę i Radę państwa budżetu sztabu generalnego marynarki. Ponieważ Stołypin miał poprzednio przyrzeczenie, że ustawa ta uzyska sankcyę, wobec cofnięcia sankcyi zwołał Radę ministrów i ta oświadczyła swą solidarność ze Stołypinem. **Stołypin podał się do dymisyi**, ale car dymisyi nie przyjął. Sądzę jednak, że ustąpienie Stołypina nastąpi w najbliższych dniach.

Jako następcę Stołypina chce prawica przeforsować Goremikina.

Przesilenie węgierskie.

(Tel. „N. Reformy").

Budapeszt. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu hr. Khuen-Hedervarego, byłego ministra skarbu Lukacsa, wiceprezydenta partyi niezawisłości Hojcsego i sekretarza stanu Jana Totha. Hr. Khuen Hedervary po posłuchaniu u cesarza miał konferencyę z bar. Aerenthalem, a następnie z prezydentem ministrów Wekerlem. W południe prezydent nowego bośniackiego banku agrarnego Lancsy miał konferencyę z bar. Aerenthalem.

Budapeszt. Prezydent ministrów dr Wekerle konferował wczoraj po południu dłuższy czas z bar. Aerenthalem. Przed południem bar. Aerenthal był u cesarza na posłuchaniu, które trwało 3 kwadranse, a po południu odwiedził ministra handlu Kossutha.

Budapeszt. Wiceprezydent Sejmu węgierskiego Navay oświadczył, że ma nadzieję, iż przesilenie nie potrwa długo i wkrótce będzie załatwione. Wrażenie wywołała nadzwyczaj gwałtowna mowa znanego posła Etvösa, który zarzucił koalicyi korupcyę i podniósł, że podczas rządów koalicyi budżet państwowy wzrósł o 250 milionów koron w wydatkach. Utworzono bowiem 13.000 posad urzędników dla politycznych i osobistych przyjaciół koalicyi.

Zamach w Paryżu.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Sprawa zamachu na szefa policyi moskiewskiej pułkownika Kottena przedstawia się jeszcze nieco zagadkowo. Dzienniki twierdzą, że zamach ten jest nową kompromitacyą rządu rosyjskiego, który — jak widać — uprawia szpiegostwo zagraniczne na wielką skalę. Kotten bawił od niejakiego czasu z kilku urzędnikami petersburskiego departamentu policyi w Paryżu i starał się pozyskać szpiegów w obozie tutejszych rewolucyonistów rosyjskich. Natrafiło to jednak na trudności po sprawie Aziefa. Zdaje się, że Kotten padł ofiarą tych starań.

Sprawca zamachu na Kottena, Moszko Riks mieszkał w jednym z tutejszych hoteli pod nazwiskiem Witkow, inżynier z Rosyi. W sobotę Kotten odwiedził rzekomego Witkowa, który go do siebie zaprosił na konferencyę. Podczas tej konferencyi Witkow wykonał zamach na Kottena. Zdaje się, że Witkow naumyślnie zwabił Kottena do swego mieszkania, celem wykonania na niego zamachu, o którym złożył następujące zeznania:

„Jestem rodem z Królestwa Polskiego, urodziłem się w małej miejscowości pod Warszawą. Byłem studentem medycyny, a później zostałem inżynierem rolniczym. Potem wstąpiłem do partyi terorystów. Po mem aresztowaniu Kotten wezwał mnie do siebie z więzienia i powiedział mi: Ma pan do wyboru między wygnaniem na Sybir a wolnością. Jeżeli pan wstąpi do służby policyjnej, będzie pan wolny, jeżeli nie, jutro pójdzie pan na Sybir.

Witkow odmówił i wybrał wygnanie, poczem istotnie zesłany został na Sybir, gdzie go umieszczono w miejscowości Turajkańsko w prowincyi Janisiej. Udało mu się stamtąd uciec i przybył do Moskwy. Poznano go jednak i ponownie aresztowano. Kotten ponownie wezwał go do siebie i ofiarował wolność, jeżeli wstąpi do służby policyjnej. Witkow, który rzeczywiście nazywa się Riks, pozornie zgodził się na propozycyę Kottena i oświadczył, że musi w tym celu jechać do Paryża, dokąd po krótkim czasie zawezwał Kottena. Kotten przybył tam, zamieszkał w hotelu „Continental" i zaprosił Witkowa do siebie na konferencyę. Następnie udał się Kotten na konferencyę do Witkowa, który wykonał wtedy zamach.

Kotten był wmieszany w usiłowany zamach na Fallieresa w Nicei. Zamach ten był dziełem policyi rosyjskiej.

Witkow oświadczył, że wykonał zamach dlatego, aby być postawionym przed sądem przysięgłych w Paryżu i aby w ten sposób ujawnić w całym świecie postępowanie rządu i policyi rosyjskiej.

TELEGRAMY

z dnia 11 maja.

Wiedeń. Ministerstwo wojny postanowiło utworzyć osobną grupę urzędników wojskowych dla spraw leśnych.

Monachium. Malarz historyczny prof. Ludwik Thiersch zmarł wczoraj.

Na niemieckie szkoły kresowe.

Ołomuniec. Tutejsza Rada miejska uchwaliła przeznaczyć 2000 K na fundusz składkowy, urządzony przez Rosegiera na niemieckie szkoły kresowe.

Z armii.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że komendant Przemyśla gen. Artur Pino przeniesiony będzie w stan spoczynku. Na jego miejsce mianowany będzie dotychczasowy komendant 19 dywizyi piechoty w Pilznie Henryk Kummer.

Proces zagrzebski.

Zagrzeb. Na wczorajszej rozprawie prezydent odebrał jednemu z oskarżonych głos, ponieważ, zdaniem prezydenta, stawiał pytania, nie mające zbyt wielkiego znaczenia. Z powodu tego oskarżeni podnieśli protest, tak, że trybunał uchwalił wydalić kilku ze sali. Gdy ogłoszono to zarządzenie, panie, zebrane na galeryi, obrzuciły oskarżonych kwiatami, demonstrując na ich korzyść; inna część galeryi demonstrowała przeciw oskarżonym. Po krótkiej przerwie spokój przywrócono i rozprawę prowadzono dalej.

Podróże cesarza Wilhelma.

Malta. Niemiecka para cesarska przybyła tu wczoraj.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego po dłuższej dyskusyi przyjęto jednogłośnie wniosek przyznający posłom wolną jazdę koleją między Berlinem a ich miejscem zamieszkania, jakoteż okręgami wyborczemi.

Ruch strajkowy we Francyi.

Paryż. Rząd dzisiaj postawi w Izbie deputowanych kwestyę zaufania w sprawie urzędników pocztowych i oświadczy się przeciw wydelegowaniu parlamentarnej komisyi śledczej.

Uroczystość przypasania miecza.

Konstantynopol. Wczoraj odbyła się uroczystość przypasania miecza sułtana. Przeważna część ludności tworzyła wzdłuż ulic szpaler i była obecną przy uroczystości. Domy były udekorowane i aż do dachów przepełnione widzami. Podnieść należy, że w uroczystości brała udział wielka ilość kobiet tureckich, które, wszystkie niezawoalowane, przypatrywały się uroczystości bądź z ulic, bądź z otwartych okien haremów. Uczniowie wszystkich szkół brali również udział w uroczystości. Publiczność wznosiła okrzyki na cześć sułtana a także na cześć narodu, wolności, konstytucyi, braterstwa i równości. Porządek był z początku wzorowy, dopiero przy powrocie sułtana część publiczności przerwała szpaler, co wywołało chwilowy nieporządek. Poza tem do żadnego wypadku nie przyszło.

W interesie urzędników kolejowych.

Wiedeń, 10 maja.

Jak wiadomo wiceprezes Koła polskiego pos. Stwietnia, wniósł w Izbie posłów interpelacyę w sprawie polepszenia położenia materyalnego urzędników kolei państwowych i zrównanie emerytur dla rodzin po tych urzędnikach z emeryturami rodzin wszystkich innych urzędników państwowych.

W interpelacyi podniesiono, że przy ostatniem uregulowaniu płac i poborów personalu kolei państwowych, traktowano urzędników dyrekcyj kolei państwowych po macoszemu, albowiem nie skrócono terminów ich awansu, ani nie przyznano im dodatków funkcyjnych i uniformowych. Położenie wykonawczego personalu urzędniczego, który takie dodatki otrzymał, zostało wprawdzie nieco polepszone, ale pokrzywdzono urzędników miejsc centralnych, a mianowicie dyrekcyj kolei państwowych, co musiało u nich wywołać niezadowolenie i rozgoryczenie.

Niezadowolenie urzędników służby centralnej powinno być jak najrychlej usunięte przez przyznanie im dodatków funkcyjnych i uniformowych, a nadto przez polepszenie stosunków za pomocą ogólnego awansu, przez podwyższenie unormowanych posad naczelników oddziałów i ich zastępców, jak niemniej kierowników grup przy dyrekcyach kolei państwowych.

Ostatni awans styczniowy (1909) wywołał wśród urzędników dyrekcyi kolei państwowych wielkie rozczarowanie, albowiem nawet posady uzyskane drogą konkursu, nie zostały należytą rangą obsadzone. Powinno się wreszcie uznać zasadę, że posady uzyskane w drodze konkursu, muszą być przy najbliższym awansie uwzględnione, jeśli stan urzędniczy nie ma uważać całego postępowania konkursowego za zwykłą komedyę. Następstwem upośledzenia urzędników dyrekcyi kolei państwowych będzie przeniesienie się najdzielniejszych sił urzędniczych do służby wykonawczej, co wywoła w dyrekcyach sytuacyę, w interesie służby z pewnością nie pożądaną.

W końcu podnieść należy, że emerytury dla wdów i sierót po urzędnikach kolei państwowej są o wiele niższe, aniżeli po innych urzędnikach państwowych, mimo, iż urzędnicy kolei państwowych posiadają własny fundusz emerytalny, zasilany ich wkładkami od lat kilkudziesięciu. Izba posłów w wielu rezolucyach domagała się zrównania pod względem emerytur urzędników kolei państwowych z urzędnikami państwowymi, ale dotychczas rząd nic nie uczynił, aby tę piekącą kwestyę w sposób sprawiedliwy rozwiązać.

Podpisany zapytuje przeto ministra kolei:

1) Czy skłonnym jest materyalne położenie urzędników dyrekcyi kolei państwowych poprawić przez udzielenie dodatków funkcyjnych i uniformowych, jakoteż przez ogólny awans, podwyższenie ilości unormowanych posad naczelników oddziałów i zastępców i kierowników grup, w mierze centralnych?

2) Czy minister jest skłonnym zrównać emerytury dla wdów i sierót po urzędnikach kolei państwowych z emeryturami urzędników państwowych?

A. W.

Wycieczka do zagłębia krakowskiego.

Z inicyatywy krakowskiej Izby handlowej, gminy miasta Krakowa i centralnego Związku fabrycznego odbędzie się w środę 12 b. m. i we czwartek 13 b. m. wycieczka krajowej komisyi przemysłowej pod przewodnictwem marszałka hr. Stan. Badeniego do kilkunastu zakładów przemysłowych, górniczych i hutniczych zagłębia krakowskiego.

Wycieczka ma na celu przekonać uczestników objazdu o bardzo znacznych postępach naszego górnictwa i naszej produkcyi fabrycznej w ostatnich latach. — Ze względu jednak na krótkość czasu ograniczyć się musi wycieczka na zwiedzenie jedynie tych przedsiębiorstw, które mają dogodne połączenia z Krakowem.

Z gości zamiejscowych wezmą udział w objeździe: minister dla Galicyi dr Dulęba, członek Wydziału krajowego Jahl, szef sekcyi montanistycznej w ministerstwie robót publicznych Homann, dyrektor kolei północnej bar. Banhans, ks. Andrzej Lubomirski, hr. Antoni Wodzicki, przedstawiciele władz centralnych, wreszcie grono posłów do parlamentu i Sejmu krajowego, oraz członków Rady miejskiej i Izby handlowej.

Objazd rozpocznie się w środę o godz. 8 rano zwiedzeniem huty Martina i walcowni żelaza w Borku fałęckim, akcyjnej fabryki sody amoniakalnej i fabryki superfosfatów Tow. akc. „Liban" w Borku fałęckim, oraz fabryki wyrobów żelaznych na Zabłociu.

Po spożyciu wspólnego obiadu w restauracyi kolejowej na dworcu krakowskim, nastąpi wyjazd do kopalni gwarectwa węgla kamiennego Brzeszcze. W powrocie zatrzyma się wycieczka w Oświęcimie, celem zwiedzenia akcyjnej fabryki śrub i nitów, fabryki papy dachowej Kuźnickiego i akcyjnej walcowni cynku. Wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie w Grand hotelu.

Drugi dzień wycieczki rozpocznie się zwiedzeniem fabryki maszyn Tow. akc. L. Zieleniewski, oraz fabryki drutu i gwoździ Braci Bauminger na Grzegórzkach. Po powrocie na dworzec krakowski, wyjadą członkowie wycieczki do Trzebini. Tu nastąpić ma zwiedzenie fabryki armatur i pomp inż. Karola Rudolphiego, fabryki impregnowania drzewa hr. Edwarda Mycielskiego i S-ki, oraz akcyjnej huty cynkowej i fabryki kwasu siarkowego Lowitschów w Trzebini. Po spożyciu obiadu w restauracyi kolejowej na dworcu w Trzebini, nastąpi wyjazd do kopalni węgla w Sierszy, stąd do kopalni węgla w Jaworznie i do kopalni Domsa w Borach.

Odjazd odbędzie się specyalnym pociągiem, przeznaczonym dla uczestników wycieczki.

Z teatru.

Drugi występ gościnny **Romana Żelazowskiego.** „Upiory" Ibsena.

Rola Oswalda Atwinga w Ibsenowskich „Upiorach" jest w cyklu nowoczesnych typów scenicznych jedną z najbardziej psychologicznie skomplikowanych i wymagających największego wysiłku techniki aktorskiej. Na scenie krakowskiej p. Żelazowski był pierwszym, który nas z rolą tą zapoznał i uczynił ją popisem artysty pierwszorzędnego, wkładającego całą swą twórczą intuicyę i cały zasób wieloletniej rutyny aktorskiej w kreacyę, będącą jedną z najbardziej typowych ilustracyj typu scenicznego w teatrze Ibsena.

Popis, jaki w roli tej rozwija p. Żelazowski jest we wszystkich szczegółach niezmiernie interesującym jako wcielenie literackiej koncepcyi Ibsena w duchu wymagań nowoczesnych. Artysta ten daje tu w całości grę niezmiernie skupioną, refleksyjną, w której odczucie działania pierwiastku fatalistycznego jest podstawą psychologicznego rysunku roli. Oswald Alwing z całą świadomością swego losu kroczący do kresu życia, zamierający zwolna fizycznie i duchowo a przecież resztkami gasnącej świadomości odrzucający tragizm swego istnienia, znalazł w p. Żelazowskim świetnego przedstawiciela. Artysta z ogromną intuicyą oddał proces stopniowego zamierania ducha w Oswaldzie a w cenie końcowej wzniósł się na szczyty artyzmu w opracowaniu zarówno psychologicznego jak i realistycznego konturu roli. W długim cyklu popisowych kreacyj Żelazowskiego niema zapewne drugiej, w którejby twórczość jego skierowana w dziedzinę uzewnętrznionego procesu duchowego, znalazła jeszcze pełniejszy, prawdziwszy a tembardziej artystyczny wyraz.

Wczorajsze przedstawienie „Upiorów" pod względem obsady i reżyseryi należało do najlepszych Ibsenowskich, jakie kiedykolwiek mieliśmy na krakowskiej scenie. Pani Wysocka jako Alwingowa, p. Sosnowski w roli pastora Mandersa, p. Solski w roli Engstranda i pani Ordon-Sosnowska jako Regina stwarzają zespół tak dostrojony i tak harmonijnie i stylowo zgrany, że na tle tego popisowa gra p. Żelazowskiego zajaśniała tem większą pełnią swych artystycznych rysów.

W. Pr.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 11 maja.

Kalendarzyk kościelny: Mamerta b. w i Franc. Hier.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 02, zachód o godz. 7 m. 10; długość dnia godzin 15 min. 08.

Teatr miejski w Krakowie: „Samson" występ Żelazowskiego.

Teatr ludowy: „Lygia".

Posiedzenie komitetu dla obchodu Juliusza Słowackiego w sali obrad magistratu o godzinie 12 w południe.

Teatr miejski we Lwowie: „Rozwódka"

Z Akademii umiejętności. Nadzwyczajne posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w piątek, 14 b. m., o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Dr Wacław Sobieski: Hugonoci a Polska po Nocy św. Bartłomieja.

Koncert, który dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Saskiej (g. 7½ wieczór), obejmuje program zajmujący w wysokim stopniu. Świetna pianistka p. Wanda Tybergowa odegra koncert Paderewskiego z tow. orkiestry p. kap. Hocka, ponadto fantazyę węgierską Liszta i parafrazę ze „Śpiewaków norymberskich" Wagnera. Dzięki współudziałowi p. A. Okońskiego, dziś jednego z najlepszych interpretatorów Wagnera pośród polskich śpiewaków, wokalna część koncertu poświęcona będzie wyłącznie ustępom z dramatów muzycznych mistrza z Bayreuth. P. Okoński śpiewać będzie monolog Amfatasa z I aktu „Parsifala", pieśni Hansa Sachsa do Ewy z II „Śpiewaków norymberskich" i pożegnanie Natana z Brunnhildą z III aktów „Walkiryi". — Dla sfer muzykalnych naszego miasta będzie to zatem rzadka sposobność do zaznajomienia się lub przypomnienia tylu wybitnych utworów. — Resztę biletów sprzedaje księgarnia A. Piwarskiego i Ski (św. Jana 3).

Z Izby rękodzielniczej. Onegdaj o g. 10 rano zwiedził Izbę rękodzielniczą radca dr Alfred Zgórski, dyrektor Banku krajowego ze Lwowa, w towarzystwie posła sejmowego p. Jana Federowicza. Gościa powitał prezes Izby p. Piotr Kosobucki wśród zebranych przedstawicieli wydziału Izby i szerszego grona rękodzielników. W przemówieniu podniósł prezes liczne postulaty rękodzielnictwa, które potrzebują koniecznie pomocy finansowej. W chwili, kiedy całe społeczeństwo polskie domaga się wyrobów przemysłu krajowego, nie można obojętnie patrzeć, aż rękodzielnictwo o własnej sile będzie w stanie zaspokoić potrzeby kraju. — Liczna młodzież wychodząca ze szkół utrzymywanych kosztem kraju i warsztatów rękodzielniczych, nie może oddać usług krajowi, gdyż — z braku choćby najskromniejszych funduszów — nie zakłada własnych warsztatów, a częstokroć zmuszona jest szukać chleba poza granicami kraju lub w niedostatku marnować swoje siły i dobrą fachową wiedzę. Koniecznem jest utworzenie funduszów krajowych, aby początkującym rękodzielnikom przyjść z pomocą na założenie warsztatów z tanim procentem i dłuższą spłatą. Na tej jednakowoż pomocy skończyć się nie może, nieodzownem bowiem jest utworzenie banków rękodzielniczych, któreby przez wypożyczenie kapitałów na niskie procenty, umożliwiały podjęcie się przez rękodzielników większych robót. Obecnie rękodzielnicy opłacają najwyższe procenty od wypożyczonych kapitałów, bo dochodzące 9%, a to z tego powodu, że kredyt rękodzielniczy zawisły jest od dobrej woli poszczególnych banków. — Wielkiemu przemysłowi i handlowi nie brakuje zasobów pieniężnych, gdyż za niemi stoją fundusze Wydziału krajowego z kwotą 7 milinów koron, dla rękodzielnictwa zaś pozostaje tylko lichwa i dlatego liczne rzesze naszych rękodzielników się marnują i liczne miasta galicyjskie chylą się do ruiny, a z upadkiem przemysłu drobnego najwięcej ucierpią małe miasta galicyjskie. Wyliczając liczne zasługi dr Zgórskiego, dotyczące podźwignięcia stosunków finansowych w naszym kraju, zwrócił się prezes do niego, aby z doświadczeniem swem wniósł w szeregi naszego rękodzielnictwa i zapoczątkował podwalinę finansową dla rękodzielników, przez co spełniłby czyn wysoce obywatelski.

Następnie odbyła się konferencya, w której zabrał głos dr Zgórski, zaznaczając, że w zupełności uznaje słuszne żale, wypowiedziane przez prezesa Izby, dotyczące stanu rękodzielniczego. W przeszło półgodzinnem wyczerpującem przemówieniu omawiał dr Zgórski potrzebę stworzenia towarzystw kredytowych dla rękodzielników, wskazując na liczne już założone towarzystwa kredytowe dla włościaństwa i wyrażając mniemanie, że tak Bank krajowy, jak i Sejm może przyjść z pomocą 7 milionów koron dla wprowadzenia wymienionych na wstępie towarzystw. Zarazem przyrzekł dr Zgórski wysłać wygotowany kwestyonaryusz do Izb ręko-

dzielniczych w Krakowie i we Lwowie, a po udzielonej odpowiedzi przybyć po raz drugi do Krakowa, a następnie w jak najkrótszym czasie takie towarzystwo założyć. Również szczegółowo omawiał dr Zgórski sprawę utworzenia funduszów na zakładanie warsztatów i wskazał, że najpraktyczniejszem okazałoby się utworzenie tychże w poszczególnych gminach, a fundusze te otrzymywałyby zasiłki tak z Banku krajowego, jakoteż z Wydziału krajowego.

Wreszcie zabrał głos poseł Federowicz, omawiając uchwaloną w Sejmie rezolucyę w sprawie kredytu dla rękodzielników, i zapewnił, że Sejm bardzo przychylnie będzie traktował sprawę zakładania towarzystw kredytowych dla rękodzielnictwa i uznał ją za nadzwyczaj pilną.

Konferencya skończyła się o godzinie pół do 12 przed południem.

Opieka nad ubogą młodzieżą szkolną. Walne zgromadzenie Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich" odbyło się we czwartek 6 b. m. w V gimnazyum pod przewodnictwem wiceprezesa dyrektora Winkowskiego. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje stały rozwój Towarzystwa, które rozwija coraz szerszą działalność dzięki nader oszczędnej gospodarce w wydatkach administracyjnych i właściwemu użyciu funduszów. Przychód wyniósł w roku ubiegłym 3034 K 64 hal., rozchód 1854 K 68 hal., w tem wydatki administracyjne 171 K 28 h; pozostałość kasowa na rok 1909 wynosi 1179 K 96 h. Z pomocy stałej Towarzystwa korzystało w roku ubiegłym 40 uczniów i uczenic szkół średnich, z pomocy jednorazowej 13, nadto z darów sekcyi rodzinnictwa ubrań 37, razem zatem z pomocą stałą i jednorazową pospieszył Tow. 90 uczniom i uczenicom tutejszych szkół średnich i seminaryów nauczycielskich. W kwietniu r. b. zasiliła się kasa Tow. dochodem z loteryi spożywczej w kwocie 1946 K 20 h, tak, że w przyszłym roku szkolnym Tow. będzie mogło swą działalność jeszcze znacznie rozszerzyć. W listopadzie roku zeszłego utworzono fundusz budowy domu studenckiego im. Henryka Jordana, który obecnie wynosi 1089 K 10 h. Zarząd Tow. udał się z prośbą do Rady miasta o bezpłatne odstąpienie parceli z gruntów miejskich pod budowę domów studenckich i żywi nadzieję, że Rada miejska poniesie tę ofiarę dla młodzieży. Sekcya mieszkaniowa bowiem, zwiedzając mieszkania najuboższych uczniów i uczenic, stwierdziła prawdziwą nędzę w tej dziedzinie. — Przy wyborach prezesem Tow. wybrano dra Ignacego Petelenza; do Rady nadzorczej weszli pp.: Ehmund Klemensiewicz, dr Teodor Kosch, Marya Siedlecka, Tomasz Sołtysik i Adam Szymański; do zarządu: dr Józef Bogdanik, ks. dr Józef Caputa, Kazimiera Dropiowska, Tadeusz Dropiowski, Zygmunt Gwizdała, Stefania Haraszkowa, dr Tomasz Janiszewski, Zofia Karbowiakowa, ks. Rudolf Kraupa, nadradca Józef Kurek, Marya Morzycka, Emilia Malarska, ks. Jan Masny, Olga Nowicka, Teofil Stapnicki, Kazimiera Wędkiewiczowa, Klementyna Winkowska, Józef Winkowski, Antonina Witkowska i Roman Zawiliński.

Ankieta w sprawie drożyzny obuwia. Dnia 4 b. m. odbyła się w lokalu „Straży polskiej" ankieta w sprawie drożyzny obuwia. — W ankiecie brali udział przedstawiciele krakowskiego cechu rzeźników, szewców i handlarzy skór, reprezentant Izby handlowo-przemysłowej i prezes Izby rękodzielniczej krakowskiej, następnie rzeczoznawcy przemysłu garbarskiego, a wśród tych rzeczoznawca ministerstwa robót publicznych dla tego przemysłu, wkońcu przedstawiciele lwowskich instytucyj dla organizacyi i popierania przemysłu krajowego. Posiedzenie zagaił prezes „Straży polskiej" p. Bartoszewicz, a obradami kierował dr Szydłowski, dyrektor krajowego Związku przemysłowego ze Lwowa. W przeszło 3-godzinnej wyczerpującej rozprawie zebrani przyszli do przekonania, że drożyźnie obuwia, wywołanej czy to wysokiemi cenami, czy też lichotą towaru, można zapobiedz tylko przez stworzenie nowoczesnego fabrycznego przemysłu garbarskiego, którego w kraju jest zupełny brak. Wybrano ściślejszy komitet, składający się z 7 członków, który dnia 5 b. m. udał się do Ludwinowa, w celu zbadania istniejącej tam garbarni. Dnia 24 b. m. zbiera się w Krakowie ponownie pełny komitet i przedłoży liczniejszemu zastępstwu powyżej wymienionych interesantów itp. kompletny plan przedsiębiorstwa. Skoro powstanie w Ludwinowie fabryka skór na większą skalę, cech szewców będzie miał sposobność w połączeniu z tą garbarnią założyć fabrykę obuwia, ponieważ w ten tylko sposób mogą szewcy ochronić siebie i publiczność przed zalewaniem krajowych rynków zagranicznem obuwiem fabrycznem, po większej części tandeckiem.

Z Tow. właścicieli realności. Nowo wybrany na walnem zgromadzeniu wydział Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie odbył w dniu 5 b. m. w lokalu Tow. posiedzenie, na którem jednomyślnie wybrano prezesem dra Adama Bobilewicza, adwokata i radcę miejskiego, wiceprezesem p. Jana Winiarza, dyrektora filii Banku hipotecznego, sekretarzem dra Franciszka Mussila adwokata, skarbnikiem p. Henryka Hoffmanna, urzędnika Kasy oszczędności m. Krakowa. Zarazem zamianował wydział sekretarza dra Franciszka Mussila syndykiem Towarzystwa. - Wydział na wniosek prezesa uchwalił wręczenie zamianowanemu na walnem zgromadzeniu honorowym członkiem byłemu prezesowi dr. Konstantemu Lipowskiemu dyplomu członka honorowego, na który to cel uchwalono odpowiedni kredyt, a zarazem celem wręczenia dyplomu wybrano deputacyę z 6 członków, która dyplom w swoim czasie w sposób uroczysty wręczy. Następnie celem uproszczenia dotychczasowego toku postępowania i uczynienia go szybszym, uchwalono rozdział agend wydziału na poszczególne komisye, jako to: komisyę statutową, redakcyjną, bankową, podatkową i komisyę mającą się zająć ewentualnem połączeniem się Tow. właścicieli realności z dwoma innemi a podobnemi Towarzystwami. Komisye te po załatwieniu przydzielonych im spraw przedkładać będą gotowe referaty przez odnośnych referentów pełnemu wydziałowi do uchwały. Między innemi poruszono także sprawę urządzania publicznych zebrań z odczytami wybitnych fachowców, dotyczącemi spraw właścicieli realności, nadto poruszono myśl wydawania własnego organu, w którym byłyby omawiane wszelkie żywotne sprawy ogół właścicieli obchodzące. Równocześnie ukonstytuowała się komisya kontrolująca, wybierając przewodniczącym p. Augusta Miedniaka, radcę miejskiego.

Równouprawnienie kobiet. Staraniem komitetu politycznego równouprawnienia kobiet odbyła się d. 9 b. m. w Dąbiu pogadanka na temat: czy kobieta powinna mieć te same prawa co mężczyzna. P. Wanda Zaleska nader przystępnie wykazywała braki w obecnych ustawach, upośledzających w dotkliwy sposób kobietę jako taką. Nadto wzywała gorąco kobiety do interesowania się sprawami ogólnemi celem rozszerzenia własnych swoich widnokręgów. Dyskusya po odczycie była dowodem, że dążenia kobiet ku uzyskaniu praw nie są wyzwaniem skierowanem przeciwko mężczyźnie, lecz że chodzi jedynie o przyznanie kobietom możności pracowania dla dobra społecznego. Zebrane kobiety serdecznie zapraszały komitet, by zechciał w dalszym ciągu rozpoczętą pracę prowadzić.

Odczyty o Słowackim. Staraniem sekcyi odczytowej ogól.-akad. komitetu dla uczczenia Słowackiego odbędzie się cykl wykładów p. t.: „Twórczość Słowackiego w dobie mistycznej". Wykłady będą mieli: 12 b. m. dr Józef Ujejski: „Ksiądz Marek", „Sen srebrny Salomei"; 13 b. m. p. St. Witkowski: „Geniusz Ducha": 15 b. m. dr Stan. Turowski: „Pisma filozoficzne po Genezis z Ducha"; 17 b. m. p. J. Kwiatek: „Pisma treści ideowo-politycznej; 19 b. m. p. St. Witkowski: „Prace i dnie" (Teogonja); 21 b. m. p. W. Feldman: „Samuel Zborowski"; 24 b. m. p. Tad. Rojek: „Zawisza Czarny"; 18 czerwca p. Tad. Dąbrowski: „Król Duch". Wykłady odbywać się będą w Coll. Nov. o g. 5 po południu. Abonament na cykl 4 K; dla akademików 1 K 50 hal. Wejście 50 hal.; akad. 20 hal. Bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego, w Czytelni uniwersytetu ludowego, oraz przy wejściu na salę.

Z uniwersytetu ludowego. Oddział krak. uniw. ludowego urządza w piątek d. 14 b. m. wycieczkę do salin w Bochni. Odjazd o g. 8 rano, powrót o 1.30 po południu. Karta uczestnictwa wraz z biletem kolejowym 5 K. Liczba osób ograniczona do 20. Zapisy przyjmuje Biuro uniw. lud. (Szewska 16, I p., g. 5—7).

Posiedzenie Tow. lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę dnia 12 b. m. o g. 6 wieczór w domu Towarzystwa. Na porządku dziennym: wykład dra Eisenberga: „Etyologia i rozpoznanie przyczynowe gruźlicy", jako pierwszy z szeregu wykładów o gruźlicy, zorganizowanego przez zarząd Towarzystwa.

Turniej tenisowy młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w dniach 12—16 b. m. w parku dra Jordana. Zakończenie turnieju, jakoteż rozdanie nagród honorowych stanowić będzie jeden z punktów programu festynu, urządzonego na dochód Tow. kolonij wakacyjnych w najbliższą niedzielę w parku dra Jordana. Zgłoszenia do turnieju (wpisowe 2 kor.) przyjmuje p. Stefan Łapiński (ul. Karmelicka 35, II).

Krakowski klub szachistów przeniósł się dnia 11 b. m. z kawiarni Bisanza do cukierni Rehmana w Sukiennicach.

Zjazd koleżeński. Otrzymujemy następujące pismo: Prosimy kolegów, którzy zdawali egzamin dojrzałości w r. 1899 w III gimnazyum w Krakowie, o podanie nam adresów celem porozumienia się co do zjazdu koleżeńskiego. Dr Franciszek Fuchs, prof. gimn. św. Anny, Tadeusz Ordyński, inżynier w Krakowie, Stanisław Riess, prof. gimn. w Podgórzu, Wacław Zakrzewski, dr Jerzy Smoleński.

Zgromadzenie stróżów kamienicznych odbyło się onegdaj w Krakowie w Domu robotniczym przy nader licznym udziale uczestników. Obradom przewodniczył prezes Stowarzyszenia stróżów katolickich p. Cap, referat na temat postulatów stróżów wygłosił p. Ludwik Gołąb, podnosząc ciężkie warunki mieszkaniowe i ekonomiczne, w jakich się znajduje ogół stróżów, oraz pewną ignorancyę ze strony czynników, do których udają się o pomoc. W dyskusyi, jaka się po referacie wywiązała, zabierali głos pp. Cap, Slęczka, Karpiński i inni, wzywając zgromadzonych do łączności, gdyż tylko silna i solidarna organizacya może im zapewnić osiągnięcie pomyślniejszych warunków bytu.

Na końcu zgromadzenia zabrał głos p. Gołąb i w przemówieniu, poświęconemu rocznicy konstytucyi 3 maja, zaznaczył, że stróże kamieniczni w Krakowie choć ciężką i nierówną prowadzą walkę o polepszenie swojego bytu, pomni są zawsze swoich obowiązków narodowych i nie chcą nigdy jako dobrzy Polacy przechodzić w czasie tej walki pod obcy im sztandar.

Małoletni złodzieje kieszonkowi. Józef Jeziorski, 14-letni wyrostek, skradł wczoraj po południu pewnemu szeregowcowi piechoty w ulicy Szewskiej srebrny zegarek z kieszeni. Poszkodowany przytrzymał go i oddał w ręce policyi. — Aresztowano również drugiego małoletniego złodzieja kieszonkowego, 13-letniego Gersona Bernsteina, który przy budce tramwajowej w Rynku Głównym skradł pewnej pani torebkę z kwotą 27 koron. — Obu młodych złodziei umieściła policya w aresztach „pod telegrafem".

Kradzieże węgla. Służba kolejowa spłoszyła wczoraj po południu kilku włóczęgów, którzy z wagonów kolejowych koło magazynów kolejowych przy ulicy Pawiej kradli węgle. Jednego z nich przytrzymano i oddano w ręce policyanta; jestto Piotr Prusak, 27 lat liczący wyrobnik. Z Prusakiem spisano protokół, poczem tymczasowo wypuszczono go na wolną stopę. — Drugi spólnik, Dobranowski, zbiegł.

Wycieczka do Wieliczki. W sobotę, 8 b. m., odbyła się wycieczka naukowa do salin wielickich, urządzona staraniem Kółka matematyczno-fizycznego U. U. J., w której wzięło udział 260 słuchaczów i słuchaczek z najbliższą rodziną. Wycieczkę poprzedził piękny odczyt znanego geologa p. Br. Rydzewskiego „O powstaniu Wieliczki", to też uczestnicy z wielkiem zainteresowaniem oglądali podziemia, gdzie wszelkich wyjaśnień bardzo chętnie udzielali oprowadzający inżynierowie i urzędnicy. Następnie zwiedzono Muzeum salinarne i młyny solne.

Sankcya ustaw. Z Wiednia telefonują: Cesarz udzielił sankcyi ustawom uchwalonym przez Sejm galicyjski zezwalającym gminom: Chorostek, Cieszanów, Jodłowa, Kolbuszowa, Krynica, Limanowa, Przemyślany, Ryglice, Sędziszów, Uście dolne, Zator i Żołynia, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Obywatelstwo honorowe. Z Wiednia telefonują: „Poln. Correspondenz" donosi, że w celu wykonania uchwały rady gminnej w Rohatynie, która nadała szefowi sekcyi drowi Kniaziołuckiemu w uznaniu jego zasług obywatelstwo honorowe, przybyła do Wiednia deputacya, złożona z burmistrza Rohatyna Monastyrskiego i członków rady gminnej ks. Czyrowskiego i aptekarza Stenzla i wręczyła drowi Kniaziołuckiemu dyplom artystycznie wykonany z akwarelami malarza Rybkowskiego.

Dramat miłosny. Z Zemunia telegrafują: Onegdaj rozegrał się w jednym z tutejszych hoteli krwawy dramat miłosny między sekretarzem poselstwa tureckiego w Belgradzie, Sami bejem, a jego kochanką, pochodzącą z Dobromila z Galicyi, nazwiskiem Ludwika Mielnicka alias Włodzimirska. Występowała ona przed rokiem w Varieté w teatrze w Belgradzie. Sami-bej zakochał się w niej i nawiązał z nią stosunki miłosne, poczem zawarli związek małżeński wobec duchownego muzułmańskiego. Okazało się przecież, że był to jedynie ślub pozorny. Ponieważ Mielnicka posiadała akt ślubny, Sami-bej chciał go jej odebrać, by zerwać z nią stosunki i przyrzekł jej w zamian 2000 franków i zwrot kosztowności. Mielnicka odmówiła temu żądaniu i zarzuciła Sami-bejowi, że ją zrujnował. — Poznawszy Sami-beja, miała 16.000 franków oszczędności, która przez niego straciła w ciągu jednego roku. Onegdaj zaprosił Sami-bej Mielnicką do hotelu. W przedpokoju, leżącym obok, znajdował się drugi urzędnik poselstwa tureckiego. Zdaje się, że chcieli oni zmusić Mielnicką do wydania aktu ślubnego, choćby przy pomocy siły. Mielnicka dobyła rewolweru i strzeliła do Sami-beja, którego zraniła śmiertelnie, a następnie strzeliła do siebie i zraniła się lekko. Przewieziono ją do szpitala. Sprawa ta w tutejszych kołach dyplomatycznych jest żywo omawianą.

Katedra żeglugi powietrznej. Kolegium profesorów politechniki wiedeńskiej postanowiło domagać się utworzenia katedry żeglugi powietrznej na technice wiedeńskiej.

Proces o krzywoprzysięstwo. Z Berlina telegrafują: Dzienniki zapowiadają nową sensacyę z powodu wdrożenia przeciw radcy legacyjnemu Hamanowi procesu o krzywoprzysięstwo.

Trzęsienie ziemi. Z Messyny telegrafują: Wczoraj po południu o godz. 3 min. 26 było tutaj silne trzęsienie ziemi.

Echa roku 1863. Z Petersburga donoszą: Synod pozwolił na urzeczywistnienie uchwały zjazdu eparchialnego gub. mińskiej w sprawie wystawienia pomnika duchownym, którzy w 1863 roku nie chcieli zaprzysięgać ludności na wierność rządowi powstańczemu. Takie same pomniki wystawione będą w gub. kowieńskiej i grodzieńskiej. W tym celu służba cerkiewna ma złożyć po 2 rb. składki obowiązkowej. — Otwarto także na cel powyższy listę składek śród członków prawicy w Dumie.

Nieudały rabunek kasy rządowej. W mieście Ceri na Kaukazie wykryto podkop pod kasę skarbową, w której znajdowały się około 2 miliony rubli. Pomimo święta buchalter przyszedł do pracy i posłyszał szmer pod ziemią, zaalarmował tedy warty, które otoczyły gmach kasy i o 50 kroków ogródku sąsiednim odkryły podkop, prowadzący do kasy. W podkopie tym znajdowało się 5 mężczyzn i jedna kobieta. Aresztowano również właściciel domu, przy którym znajdował się ten ogródek.

Mianowania. „W. Allg. Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował profesora V gimn. we Lwowie radcę szkolnego Tadeusza Lewickiego krajowym inspektorem szkolnym, a min. oświaty przydzielił go do służby przy Radzie szkolnej krajowej.

Zmarli:

Stanisław Czerkawski, właściciel dóbr w Bezmichowy, zmarł w Krakowie dnia 9 b. m. w 80 roku życia. Zmarły był ojcem znanej poetki Maryli Czerkawskiej. Wyprowadzenie zwłok z domu pod l. 1 przy ulicy Podwale na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Liska—Łukawicy nastąpi dziś d. 11 b. m. o g. 10 rano. Eksportacya z kolei w Lisku—Łukawicy do kościoła parafialnego odbędzie się we czwartek d. 13 b. m. o g. 10 rano, poczem zwłoki złożone zostaną w grobie familijnym.

Emilia Łatkiewicz, emer. nauczycielka szkoły miejskiej im. św. Jadwigi, urodzona 1843 roku, zmarła w Krakowie d. 9 b. m.

Kazimierz Wojtyga, nauczyciel ludowy, przeżywszy 23 lat, zmarł 10 b. m. w Półwsiu Zwierzynieckiem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: ks. Al. Poniński z synem z Horyniec, hr. J. Bobrowski z Bogoniowic, inż. Wł. Krygowski ze Lwowa, inż. Jan Wędrychowski, inż. St. Andrzejewski, inż. Zyg. Białobrzeski z Częstochowy, inż. Włodz. Smugge z Miechowa, inż. Piotr Zubrzycki z Borysławia, dr S. Faust z bratem z Libuszy. L. Dunin Rzuchowski ze Lwowa, X. St. Domański z Kielc, H. Wulkan z Wiednia, Al. Rumkiewicz z Warszawy, W. Czada z Łąkty górnej, W. Brzozowski, dr W. Staniszewski z Krakowa, M. Zaborowska z Warszawy, kom. J. Szalay z Tarnobrzega, por. W. Gross z Olchowca, J. Bubela z Wiednia, A. Sturnawski z Słomnik, A. Piątek, P. Karpiński ze Lwowa, O. Winter z Tetschen, Wł. Obłaza z Tarnobrzega, A. Sokołowski, Al. Zborowski, E. Świerzewski z Warszawy, St. Dyszkiewicz ze Stryszowa, A. Nizioł z Budy, E. Bogusławski, G. Jakobsfeld z Ząbkowic, kap. K. Kropf z Krakowa, sędzia Feliks Tołkacz z żoną ze Słomnik, Fr. Przedpełski z żoną z Miechowa, E. Lachowska z siostrą z Mszany, J. Małolepszy, J. Łazikowski, K. Scpeta z Warszawy, dr A. Bekker z Sosnowca, R. Pisz z żoną z Nowego Sącza, dr J. Datka, J. Bieniański z Dąbrowy, H. Gutentag z Sosnowca, Al. Sienkiewicz, J. Bartosiński ze Lwowa, L. Rucińska z Zapola, dr R. Zawadzki z żoną, Jan Wagner z Warszawy, prof. T. Baran z żoną z Niwki, rej. M. Kordaszewski z Frysztaku, J. Bieliński, Fr. Ciachon z Tarnowa.

HOTEL pod RÓŻĄ: W. i E. Wasiliewowie z Miechowa, J. Brandl z Wiednia, A. i P. Rowińscy, K. Modzelewski z Sosnowca, J. i M. Skrzyńscy z Sandomierza, Al. Jankowski z Częstochowy, T. Miękisz z Sanoka, J. i K. Regulscy z Bolesławia (Król. Pol.) L. i J. Cynkowie z St. Olkusza, P. Ichnówna z Warszawy, J. Simm z Wiednia, K. Motlewicz ze Lwowa, S. Moszkowski ze Swoszowic (Król. Pol.), dr L. Świętochowska z Sosnowca, M. i S. Fischhofowie z Tarnowa, Adam, Wanda i Walerya Zborowscy z Tarnobrzega, R. i Z. Święciccy z Lublina, A. Krokoszyński z Chyrowa.

HOTEL SASKI: D. Antoniewicz z Winogrodu, St. Wężyk z Biskupic, A. Bassel z Lyonu, F. Schmelzer z Wiednia, O. Pace z Londynu, J. Link, M. Żywanowska z Okocima, L. Szymanowska z Zawiercia, J. Gliński z Kijowa, L. Frisch z Wiednia, M. Lisowska z Smoczowa, A. Urbanowska z Chłapowa.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski.